Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 147. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 22-go grudnia 1932 r.

Nowe lekarstwo na kryzys - spokój i mocne nerwy

Z okazji przypadającej obecnie 10-tej rocznicy istnienia Senatu, w czwartek dn. 15 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie tej Izby, na którem marszałek senatu Raczkiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Na posiedzenie to przybyli również wszyscy członkowie rządu z premjerem Prystorem na czele, naturalnie bez ministra spraw wojsk. marsz. Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem, zupełnie nie zapowiadając swego wystąpienia, premjer Prystor wygłosił expose na temat dzisiejszego położenia gospodarczego w kraju, oraz podał receptę, stosując się do której mamy przezwyciężyć gnębiący nas kryzys:

„Punktem wyścia dla prac, mających znaleźć sposoby przezwyciężenia kryzysu, — mówił p. Prystor — jest położenie rolnictwa. *Niemożliwy jest powrót do dawnych cen zboża i [illegible]tych cen nie uda się już osiągnąć. Rolnictwo musi się dostosować do nowych warunków, pogodzić z istniejącym stanem rzeczy, zmniejszyć koszty produkcji,* zresztą społeczeństwo musi mu w tem pomóc. Do zniżkowych cen zboża trzeba dostosować ceny innych produktów. Rząd dąży do likwidacji rozpiętości cen, stwarzając tańszy kredyt dla rolnictwa i wprowadzając potanienie kosztów transportu. Rożpiętość cen rolniczych i przemysłowych nie może być nadal tolerowane. Ceny kartelowe są zbyt wysokie i muszą być znizone. Przemysł musi podjąć jaknajwiększy wysiłek, ażeby doprowadzić do obniżki swoich produktów.

Niezależnie od tego konieczna jest reforma świadczeń socjalnych i w tym kierunku premjer przypomina wniesiony na minionej sesji rządowy projekt scalenia świadczeń społecznych. Reasumując premjer stwierdza że do ożywienia życia gospod. niezbędny jest skombinowany wysiłek wszystkich w atmosferze wewnętrznego spokoju i konieczne jest ożywienie wewnętrznego rynku. Ani inflacja, ani deflacja, ani też program niemiecki nie przezwyciężą kryzysu. Przesilenie musi być przezwyciężone własnym wysiłkiem i w spokoju wewnętrznym, który rząd gotów jest zagwarantować.“

Piekne bądź co bądź zapowiedzi. Ekonomiści, finansiści i inni znawcy praw rządzących życiem gospodarczem państw i świata, głowią się nad wyszukaniem sposobów przezwyciężenia kryzysu, radzą, dyskutują, zjeżdżają się to tu, to tam, a tu sposób na przezwyciężenie molocha kryzysu, jest taki prosty: spokój i mocne nerwy. Iście genjalny wynalazek, który trzeba tylko opatentować. Genjalny i prosty. Każdy obywatel niech tylko będzie spokojny i zajmie się wzmacnianiem nerwów, a kryzys pryśnie jak bańka mydlana.

Podobnych genjalnych recept słyszeliśmy w ostatnich czasach dość sporo. B. minister skarbu Matuszewski podawał niedawno receptę na przełamanie kryzysu, proponując podciąganie pasa, p. Sławek mówił niedawno na posiedzeniu swego klubu, że kryzys przetrwa się tylko z uśmiechem na ustach, p. premjer podaje obecnie, że kryzys położy się na łapatki spokojem i mocnymi nerwami.

Jeżeli się rozchodzi o spokój, to doprawdy objawia się on u nas może, aż w nadto wielkim stopniu. Wszak przemysł i handel śpi, a więc znajduje się w zupełnym bezruchu i spokoju, rolnictwo i rzemiosło kona, a więc również nie wykazuje wielkiej żywotności.

Tego spokoju jest u nas tak dużo, że ludziom zaczyna się on nudzić i z tego powodu zaczynają być niespokojni.

Rady p. Prystora dla rolnictwa wyglądają też mocno na grube żarty. „Niemożliwy jest powrót do dawnych cen zboża.“ „Rolnictwo musi dostosować się do nowych warunków i zmniejszyć koszty produkcji“, oto są rady na biedę i upadek rolnictwa.

Wobec takich rad nasuwa się pytanie, w jaki sposób można obniżyć jeszcze koszty produkcji w rolnictwie? Wszak dziś rzadko który z rolników używa nawozów sztucznych, nowych narzędzi rolniczych, od kilku lat już nikt nie kupuje, budynki gospodarskie nie naprawia wcale się, bo niema na to pieniędzy, gospodarz pracując na roli w ciągu 12 godzin, jak to wykazał Inst. Dośw. w Puławach, zarabia aż całe 12 groszy.

Na czem więc robić oszczędności w rolnictwie?

Rady przystosowania się do obecnych warunków wyglądają przeto raczej na kpiny.

Rolnictwo wykazało aż nazbyt dużo przystosowania się do obecnych nienormalnych warunków. Zapominają rolnicy o nafcie, o książce, o gazecie, o butach dla każdego dziecka, a zaczynają palić łuczywo, gazetę i książkę widują w oknach księgarni w mieście, a jedna para obuwia częstokroć służy dla wszystkich ośmiorga dzieci. Nie jest więc to już nawet przystosowanie się do obecnych warunków, ale bytowanie cięższe od bytowania nędzarza.

Natomiast nie wykazują nawet chęci przystosowanie się do dzisiejszych warunków baroni kartelowi, którzy nadal wysysają ze zbiedzonego społeczeństwa tak potwornie wielkie zyski, jakie wyciągali w czasach dobrej konjunktury.

Pod ich adresem nie padła ze strony p. premjera żadna rada w jaki sposób mają poskromić swoje pasożerne apetyty. Wyrażone było tylko życzenie by postarali się o obniżkę produktów przemysłowych.

W dziesiatą rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta

W piątek dnia 16 bm. jako w 10-tą rocznice śmierci pierwszego prezydenta Rzplitej Polskiej ś. p. Gabryela Narutowicza, poległego z ręki sfanatyzowanego endeka, odprawione zostało w katedrze Św. Jana w Warszawie solenne nabożeństwo, które odprawił ks. kard. Kakowski, w asyście duchowieństwa

Na nabożeństwie byli obecni Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, rząd, marszałkowie Izb, oraz przedstawiciele wojska, nauki i społeczestwa.

Podobne nabożeństwa odbyły się we wszystkich kościołach w kraju.

Hajdamaccy mordercy przed sądem doraźnym

W Sądzie Okręgowym we Lwowie rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko ujętym sprawcom napadu w Gródku Jagiellońskim: Biłasowi, Daniłyszynowi, Żurakowskiemu i Kossakowi.

Dwaj z pośród oskarżonych Biłas i Daniłyszyn są oskarżeni dodatkowo o morderstwo ś. p. Tadeusza Hołówki w Truskawcu. Przyznali się oni wobec władz sądowych do swej zbrodni. Oni dwaj właśnie byli tymi z pośród „piątki“ wykonywującej zamach, którzy strzelali do ś. p. Hołówki. Zeznali również, że jednym z ich wspólników był portjer zakładu sióstr Bazyljanek — Buni.

Rozprawa przed sądem doraźnym rozpoczęła się w sobotę dnia 17 bm. i potrwa prawdopodobnie 2—3 dni. Na rozprawę powołano 54 świadków.

Wszystkim pięciu hajdamackim zbirom grozi kara śmierci.

Półtora miljarda na walkę z bezrobociem

Gabinet Rzeszy niemieckiej na ostatniem posiedzeniu uchwalił przeznaczyć na cele walki z bezrobociem, półtora miljarda marek.

Gabinet przyjął również wniosek komisji budżetowej Reichstagu, domagający się uchylenia dekretu prezydenta Rzeszy, wprowadzającego redukcję płac robtniczych. Od dn. 31 grudnia rb. redukcje te przestaną obowiązywać.

Nowy zamach stanu w Hiszpanji?

Przed kilku dniami z niewiadomych powodów gmachy ministerstw w stolicy Hiszpanji Madrycie zostały obsadzone nagle przez wojsko. Również zajęte zostały przez oddziały wojskowe wybitne punkty strategiczne.

Krążą pogloski o wykryciu akcji antyrządowej połączonych sił skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

B. min. Matuszewski — ambasadorem

Jak podają pisma warszawskie na stanowisko ambasadora polskiego w Rzymie został mianowany b. minister skarbu Ignacy Matuszewski.

Utworzenie nowego rządu francuskiego

Po podaniu się do dymisji rządu Herriota, prezydent Francji Lebrun powierzył początkowo misję tworzenia nowego rządu b. min. spraw wewnętrznych Chautemps (Szotą), któremu jednak nie udało się utworzyć gabinetu.

Wtedy prezydent Lebrun powierzył tę misję Paul Boncour (Pol Bąkur), który utworzył rząd, zatrzymując jednocześnie dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych

Kto zapłacił — a kto odmówił

Ratę długu przypadającą do zapłacenia Stanom Zjedn. w dniu 15 grudnia br. zapłaciły w terminie następujące państwa: Anglja, Włochy, Czechosłowacja, Łotwa, Finlandja i Litwa. Odmówiły dotychczas zapłaty: Francja, Belgja, Węgdy i Estonja. Nie zapłaciła również dotychczas długu i Polska.

Według informacyj pochodzących ze sfer rządowych Stanów Zjedn., rokowania w sprawie czy to spłaty, czy to prolongowania długów należnych, Stany Zjednoczone będą prowadziły jedynie z temi państwami, które dokonały spłaty grudniowej w terminie. Nawiązanie rokowań z temi państwami mogłoby być wszczęte pod warunkiem, że inicjatywa wyjdzie od nich samych.

Wniosek nagły o Łapanów, Lublę i Daleszyce

Przemówienie posła Maksymiljana Malinowskiego

na posiedzeniu Sejmu w dniu 6-go grudnia 1932 r.

Wysoka Izbo!

W ciągu kilku minut trudno uzasadnić potrzebę nagłości wniosku takiej wagi, jak sprawa o której mówimy.

Mowa jest o strajku. Pierwszy raz w Polsce w ostatnich dziesiątkach, nawet setce lat zdarzył się strajk rolny. Położenie rolnictwa polskiego jest wszystkim znane. Położenie rolnictwa drobnego jest o wiele cięższe aniżeli położenie innych odłamów gospodarki krajowej.

Trzy są główne przyczyny tego ciężkiego położenia. Jedna przyczyna — to skutki działań wojennych, zniszczeń wojennych i potrzeby ich wynagrodzenia. Obdłużenie na wsi jest wielkie, zadłużenie to szło jeszcze dalej w latach najlepszych — wówczas, kiedy trzeba było myśleć o podniesieniu gospodarki rolnej. W ostatnich czasach przyszło coś jeszcze: przyszły dokuczliwe i zwiększające się ciężary publiczne. Także jednym z powodów ciężkiego dla rolnictwa położenia są i kartele, które spowodowały utrzymanie wysokich cen towarów potrzebnych rolnictwu, wskutek czego ceny płodów rolnych znacznie spadły, a podniesienie i utrzymanie cen kartelowych na wysokim poziomie przyczyniło się niewątpliwie do tego, że zadłużonemu i dotkniętemu niskiemi cenami płodów rolnych rolnictwu jest tak bardzo ciężko. W ostatnich czasach coraz bardziej zwiększały się też nakładane na rolnictwo opłaty targowe po miastach i miasteczkach. Wszystko to nietylko obciążało rolnictwo, ale i denerwowało rolników. Postanowili się oni ratować nie dla siebie osobiście, ale dla ratowania samego rolnictwa i warstwy większości narodu, która upada nietylko pod względem kulturalnym, ale także i majątkowo.

Na Zjeździe Związku Zawodowego rolników w czerwcu br. postanowili tedy rolnicy drobni dla ratowania siebie wyrazić swój głos w ten sposób, ażeby powstrzymać się przez tydzień od przyjeżdżania do miast i w ten sposób dać wyraz konieczności ratowania rolnictwa. To był właśnie strajk — wstrzymanie się rolników od wyjazdu do miast. Żadne prawo nie mówi, że nie wolno tego robić, żadne prawo nie mówi, ażeby rolnik, gospodarz, nie miał prawa wypowiedzieć swego zdania w ten sposób, jak mu na to pozwala art. 164 Konstytucji. Tembardziej, że inne sfery robiły swoje dla siebie, robiły wprost zmowy: wiemy o kartelach, wiemy, że Związek Ziemian wystąpił wobec Rządu z agitacją i uchwałami swych zjazdów, nawołującemi do upominania się o swój byt, o ulgi, o pomoce, o opiekę. Zaprzestali też prawie płacić podatki. Mówił o tem minister Janta-Połczyński. A jeżeli drobny rolnik postanowił wyrazić swój żal w stosunku do tych, którzy nie załatwili potrzeb rolnictwa, wyrazić żal w ten sposób, żeby wstrzymać się od wyjazdów do miast, to ma być z jego strony karygodne? Została więc skoncentrowana policja we wszystkich dzielnicach kraju, we wszystkich wioskach patrole policji chodziły od wsi do wsi. W niektórych miejscach pozwalano sobie na kpiny, a nawet obelgi w stosunku do chłopów, co wywoływało naturalny sprzeciw, oburzenie itd. W bardzo wielu wypadkach policja jeździła i biła ludzi. Przykładem może być powiat mielecki. W pow. częstochowskim, we wsi Łęga, zupełnie wyraźnie prowokowano ludność do tego, ażeby występowała nie tak, jak chciała sama — poważnie i spokojnie, nie wyjeżdżając do miast, lecz żeby występowała przeciwko policji. To spowodowało, że ludność w wysokim stopniu była oburzona, gdyż nie spodziewała się tego, żeby w Państwie Polskiem spokojna ludność rolnicza mogła być traktowana wyzywająco lub upokarzająco, nawet bita.

W Jadowie przecież strzelano i zabito chłopów. Bardzo poważny, solidny gospodarz, chluba ludu naszego, długoletni poseł Andrzej Koter, wieloletni członek sejmiku, twórca szkoły ludowej, działacz niepodległościowy — i ten został uprowadzony przez policję, uzbrojoną w pałki do aresztu i tam przetrzymany przez trzy dni. (Głosy na ławach ludowych: Skandal, hańba.)

Ludności rolnej, która w niepodległych stosunkach powojennych wykazała bardzo wiele żywotności, tej ludności w Polsce nie wolno podobnie traktować. Jeżeli Staszic w Przestrogach dla Polski powiedział: Złe traktowanie ludu w swoim czasie sprowadziło upadek Polski, to i dziś przestrogę tę muszę przypomnieć.

Nasz wniosek do tego właśnie prowadzi, że w Polsce ludu rolnego nie można traktować, jak parjasów, i pozbawiać go poprostu praw obywatelskich przy pomocy polityki Panów — sanacji. To jest niemożliwe. Dla Polski to niebezpieczne i dlatego proszę o przyjęcie wniosku, proszę, abyśmy się nad nim jak i nad całą tą sprawą zastanowili, aby w przyszłości więcej takich wypadków nie było. (Głos: Precz z kartelami).

Dyskusja budżetowa w Komisji sejmowej

Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła już do obrad nad poszczególnemi pozycjami budżetu. Jako pierwszy rozpatrywano budżet Prezydenta Rzplitej, który referował poseł Czuma z BB. W czasie dyskusji zabrał głos poseł socjalistyczny Dubois, który podkreślił, że kiedy budżet oświaty obniżono o 8 procent, to budżet omawiany obniżono tylko o 3 proc.

Uposażenie naszego prezydenta wynosi 255 tys. zł. gdy np. prezydent Rzeszy niemieckiej będzie teraz pobierał 37 tys. marek. Fundusz reprezentacyjny w porównaniu z 1925 wzrósł o 100 proc. Kwoty na wyżywienie ludzi i zwierząt pozostały te same, chociaż wyżywienie znacznie potaniało. Aut osobowych nasz prezydent ma więcej od prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Endecki poseł Kornecki przemawiając zaznaczył, że prezydent jest czynnikiem nieodpowiedzialnym za swoją działalność polityczną i dlatego nie wolno wciągać osobę jego w dyskusję, stwierdził jednak że kancelarja cywilna zajmuje się czynnościami, wychodzącemi poza jej zakres działania.

Z obrad Sejmu

Ustawa o obniżeniu oprocentowania wierzytelności długoterminowych i konwersji listów zastawnych i obligacyj

Piątkowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 16.20. Ślubowanie poselskie złożył poseł Makusz (BB), poczem Izba przystąpiła do rozpatrywania okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj.

Projekt postanawia, że odsetki, pobierane od długów długoterminowych i wierzytelności, na podstawie których wydano listy zastawne, czy obligacje zostają z mocy samego prawa obniżone przy wierzytelnościach, dotyczących kredytów ziemskich o 4 i pół do 5 procent. Nie obniża się odsetek od wierzytelności, których stopa nie przekracza 5 procent rocznie. Z pod konwersji wyłącza się więc listy zastawne i obligacje, za które porękę udzielił skarb państwa. Sejm przyjął ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono następnie do 1-go czytania projektu ustawy o państwowych stypendjach i innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych. Projekt odesłano do komisji.

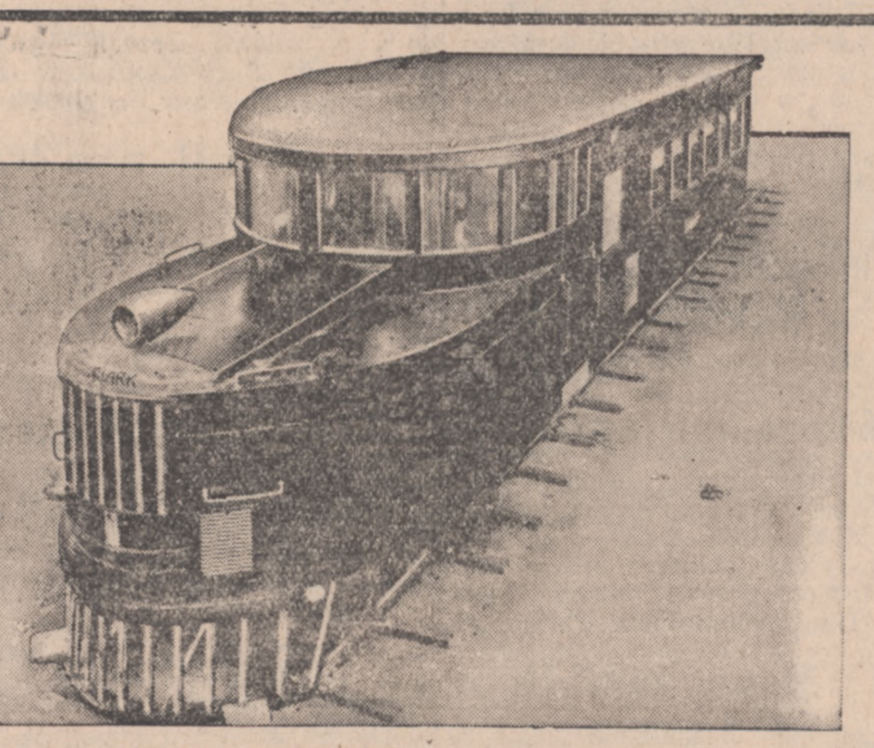
O ustawę o stowarzyszeniach

Następnie przystąpiono do nagłości wniosku klubu nar. w sprawie finansowo-gospodarczego położenia kraju i planu rządu. Nagłość odrzucono i jako wniosek zwykły odesłano do komisji budżetowej.

W końcu Sejm przystąpił do nagłości wniosku *w sprawie naruszenia konstytucji przez rząd* w związku z rozporządzeniem p. Prezydenta R. P., wydanem na podstawie pełnomocnistw o *stowarzyszeniach*, poseł Stroński (kl. nar.), uzasadniając nagłość, uważa, że rozporządzekonstytucji uważa, że rozporządzenie p. Prezydenta *nie zostało przedłożone Sejmowi* w sposób, przewidziany przez artykuł 44 konst. wobec czego *rozporządzenie to straciło swoją moc obowiązującą. Nagłość odrzucono*, a wniosek jako zwykły przekazano *do komisji konstytucyjnej.*

Zamykając posiedzenie, marszałek Świtalski zawiadomił izbę, że o następnem posiedzeniu posłowie zostaną powiadomieni na piśmie, podkreślając, że nie przewiduje zwołania posiedzenia przed świętami i życzył wszystkim posłom „Wesołych Świąt!"

(Oj, będą one wesołe! — Red.)



NOWY TYP ZEPPELINA NA SZYNACH.

Ten zeppelin na szynach zostaje wprowadzony na jednym z torów amerykańskich i ma osiągnąć szybkość 110 km na godzinę. Wóz ten jest 18 m długi i obliczony na 42 osoby.

Mniej radosna strona handlu zagranicznego

Sprawozdanie Głównego Urzędu Statystycznego o naszym bilansie handlu zagranicznego za m-c **listopad** wykazuje, że handel ten kształtował się dla nas w miesiącu tym korzystnie i że saldo czyli rezultat tego handlu wyraża się nadwyżką 21,892 tys. zł. wywozu nad przywozem.

Bardzo to niby pocieszający objaw, gdy wartościowo więcej wywozimy zagranicę towarów, niż stamtąd przywozimy. Wszak w ten sposób otrzymując z zagranicy więcej pieniędzy za wywiezione towary, niż wydajemy zagranicę za sprowadzone do nas towary, powodujemy zwiększenie się wewnątrz kraju obiegu pieniężnego.

Jednak w tym pocieszającym objawie, jest również i objaw mniej radosny. Jeżeli w bilansie handlu zagranicznego, zwrócimy uwagę nietylko na wartość wwożonych i wywożonych towarów, ale również i na ilości tychże towarów, to dojdziemy do mniej radosnego wyniku. Dowiemy się bowiem, że kiedy przeciętna wartość jednej tonny towaru przywiezionego do kraju wynosiła około 420 zł., to przeciętna wartość jednej tonny towarów wywożonych wynosiła tylko około 74 zł.

Na towary wywożone zagranicę składają się w przeważającej ilości węgiel, drzewo, nafta, benzyna itd. Te produkty wywozimy wprost za darmo. Chcąc jednak utrzymywać nasz handel zagraniczny w stanie dla nas korzystnym, musimy wywozić towarów tych ogromne ilości i to po cenie znacznie niższej od kosztów własnej produkcji.

Rzecz prosta, że tych strat ponoszonych na eksportowanym węglu czy też innych towarach kartelowych czy monopolowych, nie ponoszą ani baroni kartelowi, ani też monopole. Straty te pokrywa społeczeństwo płacąc wyśrubowane do niemożliwości ceny na rynku wewnętrznym, za produkty które zagranicę wywozi się za bezcen.

Im zatem więcej wywozimy tych towarów, tym więcej konsumenci wewnętrzni muszą dopłacać i na wyrównanie strat i na pasożytnicze zyski kartelowych baronów.

To właśnie w handlu zagranicznym jest tym mniej radosnym objawem.

Gwiazdka idzie

Jak co rok, tak i tym razem wszyscy nasi Czytelnicy otrzymają nasz *piękny Kalendarz Marjański.* Więc my dla Was, Drodzy Czytelnicy *przygotowujemy gwiazdkę — mimo kryzysu gospodarczego!*

Ale też dlatego właśnie i my mamy prawo prosić Was, o przygotowanie gwiazdki także dla nas. A jakaż dla nas najmilsza jest gwiazdka.

Wiadomo Wam wszystkim — i świadkami jesteście tego, że bebeki-sanatorzy właśnie w ostatnich miesiącach wściekłą walkę prowadzą przeciwko „Gazecie Grudziądzkiej“ i jej wydawcy, senatorowi Kulerskiemu. Pomagają im w tem najrozmaitsi nasi wrogowie „Gazety Grudziądzkiej“ i jej wydawcy. We wszystkich nieomal gazetach bebekowskich, endeckich i innych pełno było wstrętnych napaści na „Gazetę Grudziądzką“ i senatora Kulerskiego.

Rozpętano więc wściekłą walkę, by „Gazetę Grudziądzką“ teraz już koniecznie zniszczyć.

Więc gwiazdką Waszą dla „Gazety Grudziądzkiej“ — ma być Wasze *poparcie, Wasza pomoc,* by wrogom nie udało się zniszczyć „Gazety Grudziądzkiej“.

„Gazeta Grudziądzka“ jest przecież główną ostoją Ruchu Ludowego. Jej praca wśród Ludu *umożliwiła przecież* — o tem sami wiecie — ten potężny ruch wśród Ludu, jaki się dziś widzi na wszystkich ziemiach polskich. *Na pracy „Gazety Grudziądzkiej“* u podstaw oparła się *praca przywódców* i tylko w ten sposób można było w niebywały sposób spotęgować Ruch Ludowy.

Niech się nikt nie łudzi: gdyby zabrakło „Gazety Grudziądzkiej“ to ten potężny rozmach rozwoju zostałby podcięty, Stronnictwo Ludowe bardzoby ucierpiało. Nie wszyscy to niestety *rozumieją.*

Otóż dlatego prosimy Was gorąco, wytężcie wszystkie siły, *w tym czasie przed gwiazdką,* poświęćcie *codziennie* trochę czasu, by wzmocnić szeregi abonentów „Gazety Grudziądzkiej“ przez przysporzenie jej n o w y c h abonentów.

Przecież przy dobrej woli — to sami musicie przyznać — nie trudno *każdemu* będzie zjednać nam jednego lub dwóch nowych abonentów.

Budujcie w ten sposób potęgę Stronnictwa Ludowego!

To najmilsza będzie dla nas gwiazdka.

Jak się robi sanacyjne zebranie

W sanacyjnych piśmidłach czyta się często o nadzwyczajnych zjazdach, zebraniach i kongresach stronnictwa rządowego, na które rzekomo „ochotnie spieszy“ cała ludność nie tylko miejscowości w których te szopki sanacyjne się odbywają, ale również i ze wszystkich okolicznych miejscowości.

O jednem takiem zebraniu piszą nam z gminy szumskiej koło Wilna. Oto urząd gminy szumskiej wydał polecenie wszystkim podległym sołtysom aby na godzinę 12-tą w południe w dniu 12-go grudnia br. zebrali wszystką ludność koło urzędu gminnego w Szumsku, ponieważ przyjechać ma poseł (rzecz prosta jedynkowy) i będzie przemawiać do ludzi. Nikt nie był ciekaw wysłuchiwania tych jedynkowych bredni, ale nakaz zgóry był, więc trzeba było pójść. Niektórzy musieli iść z wiosek odległych o 15 km, by tych bzdurstw posłów jedynkowych wysłuchać. Ale o godzinie 12-tej zapowiedziany poseł nie przyjechał. Chłopi chcieli się rozejść, ale urząd gminny zarządził czekanie, czekali więc do 5-tej wieczorem. Przyszedł pociąg i o 5-tej, a posła też niema. Nakazano czekać jeszcze dalej. Przyszła godzina i 7-ma i 8-ma wieczór, pociągi przychodziły, a posła jak niema tak niema. Dopiero wtedy ludzie wszyscy nie chcieli już dłużej czekać na tego zesłańca sanacyjnego i porozchodzili się do domów. Ale cały dzień musieli o głodzie wyczekiwać na niego.

Tak to robi się zebranie sanacyjne, o których się potem pisze że ludność ochotnie i ze śpiewem gromadnie spieszyła na te szopki sanacyjne.

Nieracjonalne ubieganie się o nadzór sądowy

W ostatnich tygodniach stwierdzono, że drobni rolnicy, właściciele paromorgowych gospodarstw coraz częściej występują do Sądów Grodzkich o wyznaczenie nadzoru sądowego z mocy ustawy o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie.

Instytucja nadzoru sądowego na podstawie w/w. ustawy została stworzona wyłącznie dla średniej i wielkiej własności. Błędnem więc i połączonem z nieproporcjonalnie wielkimi kosztami jest ubieganie się drobnych gospodarstw o uzyskanie tego nadzoru.

Dla drobnych rolników najwłaściwszem jest postępowanie przed Urzędami Rozjemczemi do spraw kredytowych małej własności rolnej względnie w razie poważnych trudności w instytucji t. zw. sekwestru z mocy ustawy o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym z dnia 7 marca 1932 r.

Ciunkiewiczowa skazana
na 15 miesięcy więzienia

W piątek, w ostatnim dniu sensacyjnego procesu przeciwko Ciunkiewiczowej, oskarżonej o usiłowanie oszustwa asekuracyjnego na szkodę Loyd, po 8-godzinnej rozprawie sąd wydał wyrok, mocą którego Ciunkiewiczowa została skazana na 15 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu. Wykonanie kary zostaje oskarżonej zawieszone warunkowo na lat 5. Pozatem oskarżona skazana została na poniesienie kosztów postępowania sądowego. Jako okoliczność obciążającą sąd uznał rozmiary usiłowanego oszustwa, jako łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonej. Wyrok zapadł około godziny 17-tej. oskarżona przyjęła go spokojnie. Co do apelacji, okrońca pozostawił sobie czas do namysłu.

Niebezpieczne powodzie
w południowej Francji

Olbrzymie deszcze, padające od szeregu dni w trzech południowych departamentach Francji, spowodowały wielkie powodzie. Wysokość wody dochodzi do 4 m. Rzeka Orb wystąpiła z brzegów. W kilku miejscowościach woda sięga pierwszego piętra domów. Między Narbonne a Perpignano pociąg towarowy wykoleił się z powodu podmycia toru. Trzech ludzi zostało zabitych. Komunikacja wysoce utrudniona. Obawiają się, że topniejące śniegi mogą pogorszyć jeszcze sytuację.

114 OSÓB RANNYCH POD GRUZAMI TRYBUN.

Podczas zawodów piłkarskich w Santiago w republice Chile (Ameryka Połud.) zawaliła się pod ciężarem widzów część trybuny.

Pod gruzami odniosło rany 114 widzów, a jedno dziecko poniosło śmierć. Rozwścieczony tłum chciał potem podpalić trybunę.



ZAMACHOWIEC

Kupiec Heinrich Fücker z Neuss — który wtargnął do siedziby Wilhelma II w Doorn — chcąc rzekomo dokonać zamachu.

KORNEL MAKUSZYŃSKI.

Lud garnie się do Księgarni

Podczas srogiej bitwy raniony żołnierz zaczął jęczeć w niebogłosy. A drugi nato: „Czemu wrzeszczysz? Żeś ranny? Kaprala rozerwało na kawałki, a słowa jednego nie powiedział!“. Ponura to jest historja i krwią ocieka, daltego mi się jednak przypomniała, że wszyscy biadolą, a polski autor, ten właśnie, którego „rozerwało na kawałki“, słowa jednego nie powiada. Zaciął kołyszące się od zgrzytania zęby, zacisnął usta, portki przytrzymuje rękami, aby ich nie porwał wiatr, albo pan naczelnik urzędu skarbowego i pisze sobie książki. Taki, psiakość, hrabia, co miną nadrabia. Taki książe, co rymom ogony wiąże. Taki baron, co je makaron, bo tak już wychudł, że spożyć może jedynie potrawę w kształcie długim i cienkim, jak szpagat. Książeczki jednak pisze. Umierać będzie, a jeszcze za pióro ułapi, jak żołnierz za karabin. Bo z tym pogromem literatury, to ciężkie łgarstwo. Czy już niema polskich książek? Bogdaj się ością zadławił, ten, co takie ponure rozsiewa plotki i bogdaj się nim zajęła Kasa Chorych! Kto ma całe buty i dziurawy czas, niech się przejdzie po Nowym Świecie i niechaj spojrzy: każda w tym roku witryna księgarska zakwitła, jak łąka w maju, jak nos pijaczyny roztęczyła się siedmią kolorów, jak damska fizjognomja, tytułami śpiewa, jak Kiepura za dwa tysiące dolarów, nazwiskami świeci, jak jubilerska wystawa, uśmiecha się szczęśliwie, jak młody malarz, któremu przyśniła się butelka wina. Niema książki? Narodzie katolicki! Książek jest mnóstwo. Znakomite książki, sercem pisane, największym wysiłkiem ducha stworzone. Każdy z piórowładnych wszystko w nich umieścił, co tylko w nim było, wszystko na co go było stać. A ponad nimi piętrzą się stosy książek innych, jak ofiarne stosy, ogniem błyskające i krwawiące się płomieniem: to najcudowniejsze książki wielkich umarłych, spadek narodowy, kopalnia niewyczerpana, żelazo i złoto, djamenty słów i czerwone rubiny myśli.

Niema książek? Niech ktokolwiek to powie, a dwutomowem wspaniałem, ilustrowanem wydaniem „Chłopów“ w łeb dostanie, tak, że betleemską gwiazdę ujrzy w biały dzień. A ileż obok tych wspaniałości niebotycznych jest książek cichych, dobrych, pełnych słodyczy, wiernych przyjaciółek, co na zmęczone oczy kładą poświatę ukojenia i ciszy? Czasem wśród nich nawet taka się zdarzy, do której można powiedzieć pięknie, jak ów pisarz angielski: „Bóg był dla mnie dobry, ale ty byłaś lepsza“. Źle ci jest, jest ci smutno, serce się w tobie tłucze? Zdarza się. Nie uderzaj wtedy, staromodnym polskim zwyczajem, łbem o szafę, bo z całą pewnością szkoda szafy, a czasem i łba. Wynajdź wtedy w wielkim tłumie książeczkę, tak mądrą jak ludzkie dojrzałe serce, tak pełną uśmiechniętej słodyczy, jak dobra matka, a tak pogodną, jak Boże Narodzenie. Albo takiej sobie poszukaj, co cię na skrzydłach ślicznej, oszalałej, purpurowej, rozszumianej przygody, poniesie ponad ziemię, jak orzeł barana, porównanie jest nieco dotkliwe, ale nie mam innego pod ręką. Wyszukaj sobie książkę, co gada wierszami, tak ślicznie, jakby kto w twoje oczy rzucał brylantowe okruchy słońca. Zapytaj Mickiewicza, jak się żyje pełnią duszy, a Słowackiego zapytaj, jak się lata w niebieskości, ponad ziemię szarą, rozjęczaną i smutną. Serce otwórz przed Żeromskim, jak na generalnej spowiedzi, zatańcz z Reymontem na trzydniowem weselu, albo pomódl się do Pana Boga twardą, wysokopienną modlitwą Kasprowicza, bo nie znajdziesz śliczniejszej książki do nabożeństwa, niż jego „Księga ubogich“. Książka polska na wszystko ci odpowie, rady ci udzieli, serce twoje uzdrowi, duszę ci oczyści i hyzopem ją pokropi.

Przez cały boży rok nie kupowałeś książek, nieznany przyjacielu, szepcząc sobie jak guślarz w cmentarnej kaplicy: „Żadnej lampy, żadnej świecy“. Myślałeś, że sam sobie udzielisz rady, na pustkowiu, wśród szarości i liszajowatego mroku. A to jest bałwaniasta rzecz, jeżeli kto się dręczy w samotności, w kryminale własnej zgryzoty, zamiast wezwać takiego lekarza, jakim jest książka, łykać łzy, zamiast pić słońce, młócić słomę narzekania, zamiast wyjść na pole, między złocistość zbóż, albo wypłynąć na morze. A teraz, czytelniku, widzisz, żeś źle uczynił. Całe to szczęście, że masz właśnie doskonałą okazję, aby naprawić zaniedbanie. „W dzień Bożego Narodzenia radość wszelkiego stworzenia, książki w górę podlatują...“ Jeśli na podarunek świąteczny kupisz książkę, zyskujesz niezmierne rzeczy. Wszyscy o tem wiedzą, że pożytek z nici jest ogromny, że zostanie ona w domu, napełniwszy go blaskiem, że jej nigdy nie ubędzie, bo to nie piernik, ani butelka wódki, że ją można dać biedniejszemu, że to i owo. Istnieją pozatem korzyści mniejsze wprawdzie, niepozorne, lecz jakżeż potężne! Jeśli masz słodką żonę, daj jej książkę w nagrodę za słodycz, jeśli jednak pochmurne niebo dało ci żonę z taką siłą wymowy, że możnaby jej napędem zelektryfikować całą Ojczyznę miłą, daj jej też książkę piękną, obszerną i opasłą, taką na trzy dni. Przez trzy dni będziesz „leżeć na obłoku, roztopiony w ciszę“. A w oku nie będziesz miał „łzy sennej“, lecz łzę wdzięczności. Daj książkę lubym dziatkom, a znikną w niej, jak w rozkwieconym ogrodzie. Będziesz słyszał tylko perlisty śmiech, a nie owe słodkie narzekanie: „Tatusiu, Janek kopnał mnie w brzuch, a Marysia połknęła szpilkę“. Daj książkę swojemu wrogowi, a wróg zmięknie, jak twardy but narciarski, posmarowany rycynusowym olejem. Daj ją przyjacielowi swojemu, o którym mądrze powiada stary Szlangbaum w „Lalce“: „Przyjaciel dobry wiele znaczy, on przebaczy wszystkie urazy kilka razy“. Za książkę znacznie więcej uczyni. Daj książkę narzeczonej i bystrze

600 tys. zł. na zatrudnienie bezrobotnych

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało z kredytów własnych, dla zatrudnienia bezrobotnych, w m-cu grudniu 600 tys. zł.

Kredyty te użyte będą głównie na zatrudnienie bezrobotnych w Warszawie i woj. warszawskiem.

Kto wygrał w loterję

1 dzień ciągnienia 2-giej klasy 26-tej Loterji Państwowej.

20.000 złotych na nr. 141129.
15.000 złotych na nr. 100671.
Po 5.000 złotych na nr-ry 24084 137456 1 3828.
Po 2.000 zł na nr-y 75486 97897.
Po 1.000 zł na nr-y 117604 134908.
Po 500 zł na nr-y 64004 15312 112405 103934 117107.
Po 400 zł na nr-y 100011 58254 134608 6387 91506 58280 116179 58280 89442.
Po 250 zł na nr-y 99697 75243 96752 119330 43611 15908 3246 96992 57484 + pr. 93536 95097 61053 57830 145 626 68908.
Premjowane (powtórnie wygrały) 68687 114410 39481 66591 6190 50905 8176 76019 139419 139932 52323 89783 130618 112774 134254 50919 1469 85903 86306 109528 73328101643 87037 68460 1756 74438 57484 86343 6251 110742 124791 46939 22689 57746.

2-gi dzień ciągnienia.

10.0000 zł. na Nr. 28555, 53806.
5.000 zł. na Nr. 137773,
2000 zł. na Nr. 74873.
1000 zł. na Nr. 892, 29577, 145316, 146522, 6650, 8868, 14323, 32599.
500 zł. na Nr. 53925, 58647, 64089, 107660, 115239, 12548.
400 zł. na Nr. 7555, 12020, 23483, 57075, 68505, 70153, 65202, 88017, 103753, 116433, 125139, 126469, 135551, 139998, 142430,
250 zł. na Nr. 18243, 31965, 79763, 96464, 98751, 116210, 118372, 124104, 124582, 129105, 129480, 140579, 141523.
200 zł. na Nr. 1568, 4012, 5110, 6266, 17708, 18273, 27892, 23760, 25625, 30847, 37369, 45813, 54564, 55015, 58151, 63089, 103487, 109510, 110230, 114165, 123309, 123313 126570, 131373, 136774.
Premjowane (50.000 zł. premji zostanie podzielone między ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże, wysokość premji zostanie ustalnna po zakończeniu II klasy) Nr. 2150,3258, 5377, 5649, 6642, 7863, 15134, 17027, 18675, 20721, 32599, 34946, 44645, 53337, 53806, 58728, 58810. 60716, 60776 62848, 63874, 66132, 68795, 71399, 71502, 73140, 782294, 87425, 87494, 88183, 128049, 124382, 125139, 128242, 131399, 135085, 137005 144789, 145320.

patrz, co ona z nią uczyni: jeśli ją do serca przyciśnie, staraj się o indult i żeń sie, bracie, czemprędzej, lecz jeśli ją w kąt rzuci, uciekaj od niej nieszczęśliwy, uciekaj, jak jeleń szybkonogi. Taka kobieta nie ma serca, tylko ćwierć kilograma „przedniej cielęcej", a potrafi gadać tylko z lustrem. Żołnierzowi daj książkę, aby sobie za jej sprawą pojechał na urlop w nieznane kraje i dalekie ziemie. A przedewszystkiem daj książkę choremu, co cierpi. Nie dawaj mu takiej, co sama ledwie zipie, chora na skręt kiszek i myśli, albo na zatwardziałą melankolję, ale zdrową, bujną, co wierzy w człowieka, a kwitnie, jak wiosna.

Kiedy na gwiazdkę ofiaruje się komu książkę, daje mu się zaczarowany podarunek, coś, co się czuje, cierpi, kocha, uśmiecha się, lub płacze dobremi łzami. Posyła mu się kogoś, bardzo mądrego, wiernego przyjaciela, o którym powie każdy, jak Gospodarz w „Weselu": — „Ktoś mi znany, ktoś kochany"... Siedzą sobie cisi ludzie w gromadce i gryzą słowa, jak orzechy, a wtem wchodzi starszy pan z takim uśmiechem, jak słońce. Okulary na nosie, a palce, pomazane atramentem. Ciepło się czyni w pokoju, wszystkie serca jak wosk miękną, a wtedy dziecko małe spojrzy i powie z gorącym szeptem: „To pan Prus!"

Takie to cuda przedziwne czyni książka.

A tak mi się zdaje, że gdyby Pan Jezus dzisiaj się narodził, nie przynieśliby Mu myrrhy, ani kadzidła, ani złota, ale ktoś, biedny bardzo, ukląknąwszy, ofiarowałby Mu drżącą ręką śliczną książeczkę, co się nazywa: „W pustyni i puszczy".

Marsz bezrobotnych pod Warszawą

Marsze bezrobotnych i głodnych modne są dziś na świecie. Marsze takie, które zapoczątkowali wojenni inwalidzi amerykańscy nie otrzymawszy należnych rent, urządzili następnie bezrobotni w Anglji, a ostatnio bezrobotni z okolic podwarszawskich.

Oto około 300 bezrobotnych mężczyzn i kobiet z gminy Blizne powiatu warszawskiego, którzy wyczerpali wszelkie zasiłki — udało się gromadnym marszem do urzędu gminy, z petycją, domagającą się natychmiastowej pomocy w naturze (żywności, węgla, pomocy lekarskiej itd.). Dotychczas wszystkie petycje nieszczęśliwych nie odnosiły skutku, czy odniosą skutek po dokonaniu marszu też bardzo wątpliwe, bo skądże gmina może mieć pieniądze. Jeżeli by miała to dawnoby zapotrzebowali je ci, którym pieniędzy tak dzisiaj brak.

Trzy wyroki śmierci na ojcobójców

We środę w Łucku odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa doraźna przeciwko Tatjanie Bojarczuk lat 22, Wsiewołodowi Makarczukowi lat 21, Andrzejowi Mielniczukowi lat 20 oraz Janowi Makarczukowi, oskarżonym o zamordowanie w celach zysku w dniu 6 listopada ojca Bojarczukówny Matwieja Bojarczuka.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał pierwszych troje oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie, — sprawę zaś 4-go oskarżonego, Jana Makarczuka przekazał na drogę postępowania zwykłego.

Obrona zwróciła się do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie.

Widmo psa uratowało życie panu jego

Dziwny i niesamowity wypadek wydarzył się w Warszawie.

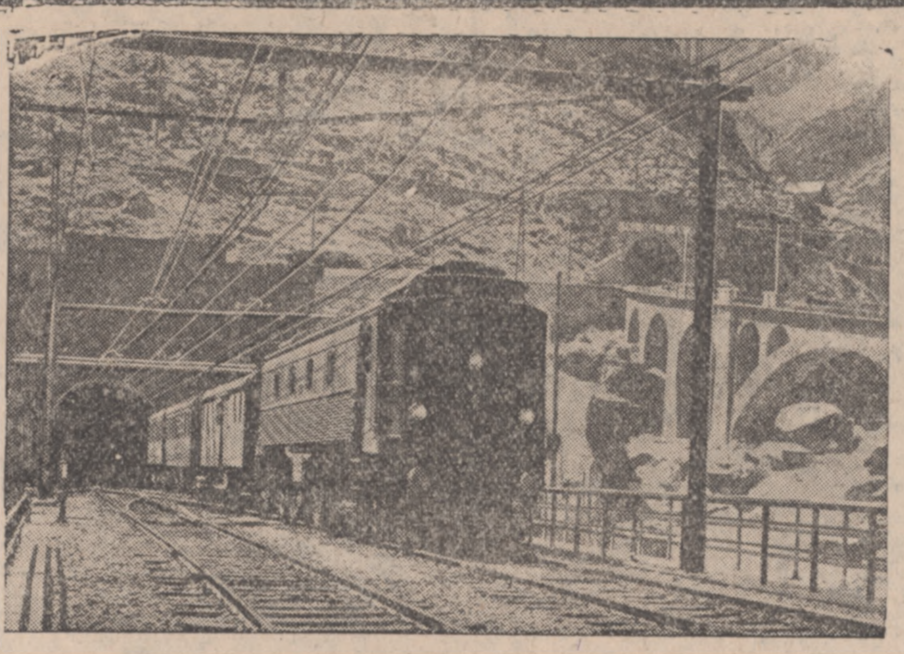
Kierowniczka oddziału statystycznego ministerstwa skarbu p. Marja Kurcmanówna ma brata, który mieszkał samotnie w miejscowości Radość pod Warszawą, mając przy sobie jedynie psa „Samusia". Przed kilku dniami w nocy p. Kurcmanównę obudziło ze snu silne drapanie do drzwi. Ponieważ drapanie nie ustawało przez czas dłuższy, p. Kurcmanówna otworzyła drzwi, ale nikogo nie zauważyła.

Rano p. Kurcmanównę ogarnął jakiś lęk. Postanowiła dowiedzieć się, co się dzieje z jej bratem, urzędnikiem Izby Skarbowej. Okazało się jednak, że brat jej tego dnia nie przybył do pracy. Zaniepokojona udała się czemprędzej do Radości; zastała jednak drzwi do mieszkania brata zamknięte od wewnątrz wraz z okiennicami.

Na pukanie nikt nie odpowiadał, wobec czego przy pomocy zamieszkałego w Radości d-ra Czesława Krassowskiego p. Kurcmanówna otworzyła drzwi i weszła do wnętrza.

Mieszkanie było wypełnione czadem, wydobywającym się z pieca, a na progu znaleziono martwego psa.

P. Emil Kurcman dawał jeszcze oznaki życia. Przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej, poczem przywieziono go do szpitala. W ten sposób zagadkowe drapanie do drzwi, jakby przez psa, uratowało życie p. Kurcmanowi.



MIEJSCE KATASTROFY.
Jak donosiliśmy już — w tunelu Quetschen koło Luzerny nastąpiło zderzenie dwóch pociągów osobowych. W katastrofie tej zginęło 13 osób a wielu odniosło ciężkie obrażenia. — Zdjęcie nasze przedstawia wjazd do tunelu, w którym wydarzyła się katastrofa.

Każdy, kto służył w wojsku jest obywatelem polskim

Wobec częstych nieporozumień i wątpliwości, jakie się zaznaczyły ostatnio w kwestji uzyskania obywatelstwa polskiego przez tych, którzy służyli w wojsku polskim, a ne mają obywatelstwa polskego, informują ze źródeł miarodajnych, że na mocy wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego (L. Rej. 2771-25 i L. Rej. 3674/30) wszyscy przyjęci do służby wojskowej bez zastrzeżeń przed dniem 1 maja 11928 r., zarówno uznani za zdolnych (kategorja A) jak i niezdolnych (kategorja C lub D), nabyli przez sam fakt przyjęcia do wojska obywatelstwo polskie. — Na tej podstawie mogą wszyscy zainteresowani starać się o uzyskanie aktu obywatelstwa

Eksport włókienniczy katastrofalnie spada

Według obliczeń wywóz towarów włókienniczych z Łodzi w listopadzie br. zmniejszył się więc w stosunku do poprzednego miesiąca o blisko 40 procent, a w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. o przeszło 70 procent.

Przyczyną tak znacznego spadku eksportu są głównie duże utrudnienia przywozowe, stosowane przez poszczególne kraje odbiorcze.

Nowe powstanie w Meksyku

W prowincji Vera Cruz w Meksyku wybuchło groźne powstanie chłopskie. Na czele ruchu stoi jeden z byłych prezydentów. Powstańcy organizują 15.000 armję, która ma wkrótce rozpocząć ofenzywę na stolicę.

Prezydent republiki, Rodriguez, wysłał do prowincji Vera Cruz 5 pułków kawalerji dla stłumienia buntu. Samoloty rządowe, przelatujące nad terenem, objętym powstaniem, rozsiewają ulotki rządowe, nawołujące fermerów do nieposłuszeństwa wobec przywódców powstania. Rząd meksykański ma jeszcze nadzieję, że zatarg da się załagodzić drogą układów, bez rozlewu krwi.

Góra przywaliła 25 osób

W okolicach miejscowości Alcalana w hiszpańskiej prowincji Albenete obsunęła się góra, zasypując szereg zabudowań.

Według dotychczasowych obliczeń zginęło 11 osób, zaś 14 zostało rannych.

Przyczyną obsunięcia się były ciągłe deszcze, które podmyły część stromo wiszącej góry.

Stan zasiewów ozimych

Stan zasiewów ozimych przedstawiał się w dniu 15 listopada br. przeciętnie dla całej Polski w stopniach następujących: pszenica 3.7, — żyto 4,0; jęczmień 3,5; rzepak 3,6, koniczyna 3,4.

W porównaniu do stanu z połowy miesiąca października rb. zasiewy pszenicy polepszyły się we wszystkich województwach, z wyjątkiem wileńskiego, w którem pozostały naogół bez zmiany. Najlepszy stan zasiewów pszenicy odnotowano w woj. tarnopolskiem 3,9 i lubelskiem 3,8; najgorszy w woj. poleskiem 3.3 i wileńskiem 3.4.

Żyto wykazało ze wszystkich ozimin największe polepszenie, przy czem poprawa nastąpiła we wszystkich bez wyjątku województwach. Najlepszy stan żyta stwierdzono w w woj. lubelskiem 4,2 oraz tarnopolskiem, łódzkiem i kieleckiem po 4,1, najgorszy w woj. pomorskiem 3.7.

Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 23. 12.: 12,10 — 15,50 Płyty gramofonowe; 16,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 16,40 „Obudzenie się polskiej myśli patrjotycznej w latach 1876—1890"; 17.00 Koncert; 18,00 Koncert Religijny z Bazyliki Wileńskiej; 19,20 Przegląd rolniczej prasy; 19,30 „Gwiazdka zagranicą"; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie feljet. pt. „Słowo twórcze"; 23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 24. 12.: 12.10 — 15,35 — 16,15 Płyty gramofonowe; 15,25 Wiadomości wojskowe; 16,00 Odczyt aktualny; 16.40 „Zwyczaj obchodzenia Wigilji zwierząt zagranicą"; 20,30 Słuchowisko dla dzieci pt. „Noc Bożego Narodzenia"; 21,00 Kolendy; 21,30 „Wigilja samotnych"; 22,05 Koncert Chopinowski; 22,40 „Anegdoty wigilijne"; 23.00 Słuchowisko ze Lwowa; 23,40 Kolendy; 24,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Transmisja Pasterki z Kościoła N. Marji Panny w Krakowie.

Pomiędzy podarkami gwiazdkowemi nie powinno zabraknąć książki

Dobre i tanie Książki.

Wierna Rózia, czyli zwycięstwo wiary. 245 str. . . . . . Cena 1,50

O Chatę (z Bardulich Anna Karwatowa). Powieść osnuta na tle współczesnem, 256 str. . . . Cena 1,—

Historja o smukowinach, którzy poniechali rozum, oddali się błazeństwu i w końcu głupcami zostali, 46 stron . . . . . . Cena 0,45

Genowefa. Piękna i pouczająca historja z dawnych czasów, napisana dla matek i dzieci, 96 str. Cena 0,75

Pół tuzina bajek, bardzo zajmującej treści, 48 str. . . . . . Cena 0,45

★ Roby i Popsuje. Jan Tad. Wróblewski. Autor w książce tej odsłonił bez ogródek bagno korupcji, nierządu i złodziejstwa, jakie żarło i żre zręby naszego młodego państwa. Przeszło 300 str., 19×20 cm., broszurowana, wydanie II. Cena zniżona 2,—

★ Asem i królowa duchów. Ig. Dankowski. Jedna z pięknych „powieści z tysiąca i jednej nocy“ dla młodzieży i starszych. Pięknie oprawna z ilustracjami . . . . Cena 0,80

★ Pobratymiec - Płatkowski. Ich kochanie. Obrazki z czasów wojny i pokoju . . . . Cena 1,—

★ Dwie dusze. Jakób Bojko. 64 str., 13×21 cm., broszur. . Cena 0,35

Rozmowa dwunastu mężatek i jednej wdowy, 16 str. . . . . Cena 0,15

Węglarz z Walencji, 160 str. „ 1,20

M. Goudareau. Tajemnica zamku D'epre Bise. Przekład Kazimiery Dłużewskiej . . . . . Cena 5,—

Historja o małym Garbusku, 48 stron . . . . „ 0,45

Historja o Gryzeldzie, 32 str. „ 0,30

Historja o dwóch siostrach, chcących zgubić swą młodszą siostrę, 60 stron . . . . Cena 0,60

Powiastki o zbójach, 88 str. „ 0,70

Sobotnia góra, czyli jako syn zmarłej matce życie przywrócił, 32 str. 0,30

Gawędziarz. Zbiór ciekawych opowiadań i powieści o zbójcach, strachach i czarownicach, 65 str. . Cena 0,70

Szatan wojny. J. Lasoń. Pow. „ 1,—

Włodzimierz, czyli tryumf cnoty nad zbrodnią. Powieść piękna i budująca, 64 str. . . . . Cena 0,60

Zygfryd. Historja bardzo piękna o rycerzu, który królewnę z mocy strasznego smoka uwolnił i z nią się ożenił, 48 str. . . . . Cena 0,45

Historja o Helenie, córce cesarza Antoniusza, która liczne przeciwności z podziwienia godną cierpliwością znosiła, 32 str. . . . . Cena 0,30

Kopciuszek. Historja bardzo piękna o sierocie, co wyszła za królewicza, o złej macosze i dwóch jej córkach srodze ukaranych, 47 str. Cena 0,45

Powiastka o gołąbku, który przyczynił się do uratowania rodziny rycerza Teobalda od śmierci, jaka jej ze strony rozbójników zagrażała, 32 strony . . . . . . Cena 0,30

Powiastka o sierotach, prześladowanych przez złe macochy, 56 str. 0,60

Powiastka o Madeju rozbójniku, który dowiedziawszy się, jakie go męki piekielne oczekują, nawrócił się i ciężko za swe grzechy aż do śmierci pokutował, 24 str. . Cena 0,30

Historja o siedmiu mędrcach, którzy niewinnie skazanemu na śmierć synowi carskiemu powieściami swemi życie ocalili . . . . . Cena 0,80

Historja o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy i o złotym zamku, 32 stron . . . Cena 0,30

Bolesław, czyli dalszy ciąg i koniec życia Genowefy, 112 str. Cena 0,85

Czemu dziad zawsze dziadem, choć mu wszyscy dają, 32 str. Cena 0,30

Dobry Franek i zły Kostuś. Piękna i pouczająca powiastka dla rodziców i dzieci, 190 str. . Cena 1,50

Doman i Liliana. Ciekawa historja z dawn. czasów, 32 str. Cena 0,60

Naczelnik. Powiastka z czasów wojny napoleońskiej w Hiszpanji. Format 11×16½ cm. . . . Cena 1,—

Ofiara królewny. Powieść historyczna z X wieku, osnuta na tle walk zachodniej Słowiańszczyzny z Niemcami, 204 str., 12½×18 . Cena 1,50

Książki o przepisach prawnych

podatkowych, inwalidzkich, waloryzac., parcelacyjnych, listowniki i t. d.

Ustawa waloryzacyjna. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14-go maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych wraz z tablicą przerachowania procentowego . . . . Cena 2,20

Testament. Dr. Stan. Kulpa. Praktyczne pouczenie o prawie spadkowem i sporządzeniu testamentu w b. zaborze pruskim, w b. Kongresówce i Małopolsce . . Cena 1,—

Listownik. Książka podręczna, zawierająca naukę pisania listów, 96 stron . . . . . . Cena 0,75

Nowy listownik powszechny, wzory wszelkich listów prywatnych i korespondencji prywatnej dla osób wszystkich stanów. . Cena 1,20

Praktyczny poradnik dla inwalidów wojennych i ich rodzin oraz rodzin pozostałych, opracowali Dr. St. Kulpa i M. Cichocki. Cena 3,—

Ustawa o opłatach stemplowych obowiązująca z dnia 1 stycznia 1927 r. i alfabetyczny skorowidz. Cena 1,20

Informator podatkowy. K. Pigłowski. Zawiera również tabelę opłat i świadczeń społecznych oraz wskazówki w sprawach podatkowych, ubezpieczeniowych, sądowych, spadkowych, wojskowych, pocztowych, kolejowych itd. . . . . Cena 3,—

Prawo o służbie w wojsku. Z dodatkiem przepisów o podatku wojskowym oraz z wzorami wszelkich potrzebnych podań. Napisał J. Popielski . . . . Cena 0,80

Zagadnienie Etatyzmu w Polsce. Stenograficzne przemówienia wygłoszone na zebraniu u posła Janusza Radziwiłła . . . . . Cena 4,—

Zarys Polskiej Ustawy Przemysłowej wraz z tekstem rozporządzenia Prezydena Rzeczypospolitej. Opracował Dr. Jan Wyród. 4,20

Senniki Książki dla zakochanych

z powinszowaniami, dla mówców, o dobrem wychowaniu, o przepowiadaniu pogody i inne niezbędne w każdym domu.

Wielki ilustrowany sennik egipski, zawierający 2500 wykładów snów. 20 rycin ilustrujących sny. 36 rycin kabały wróżki Lenormand, oznaczenie dni feralnych i szczęśliwych. 1,25

Figlarz. Zbiór wesołych powiastek, żartów, anegdot i dowcipów. 80 stron . . . . Cena 0,70

Czar miłości. Ciekawa książka o kochaniu i miłości, zawierająca przesądy, gusła i zabobony, zwyczaje itd., dotyczące zakochanych. Hanka Nadwiślanka . . . Cena 1,50

Sekretarz miłosny, czyli przewodnik dla zakochanych, 64 str. Cena 0,60

Największy i najnowszy sennik powszechny, zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Cena 2,—

Wesele w Księstwie Łowickiem. Zwyczaje ze śpiewkami. . Cena 0,60

Miljon słodkich bilecików dla zakochanych wraz z dodatkiem: Symboliczna rozmowa kochanków. 1) Znaczenie kolorów w miłości; 2) znaczenie kwiatów w języku zakochanych; 3) wiersze do pamiętników i toasty; 4) rozmowa zakochanych za pomocą marek czyli znaczenie symboliczne marek na liście itd. 0,30

Toast Polski. Zbiór toastów i przemówień na wszelkie uroczystości. Zebrał Poraj . . . . . Cena 1,25

Gadu Gadu. Zbiór najciekawszych powiastek, anegdot, żartów, kalamburów i łamigłówek, 48 str. Cena 0,45

Rozmowa Michałka z gorzałką, czyli nawrócenie pijaka, 15 str. Cena 0,15

Flircik salonowy, gra towarzyska. 1,—

Ciekawe zjawiska w świecie, choć ludzie ciągle na nie patrzą, ale ich zwykle nie rozumieją. . Cena 0,60

Najmilszy podarek gwiazdkowy dla młodzieży to nasze

Bajki z wszechświata

z pięknemi kolorowemi obrazkami na okładce i ilustracjami w tekscie. Każdy tomik kosztuje tylko 30 groszy.

Dotąd wyszły następujące:

Tomik 1. Zaczarowana wyspa.
„ 2. Trzej szczęśliwi bracia.
„ 3. Przez niedolę do szczęścia.
„ 4. Rusałka karze.
„ 5. Dar czarnoksiężniczki.
„ 6. Zwycięstwo wiernej miłości.
„ 7. Miłość dzieci uzdrawia matkę.
„ 8. Marny koniec zazdrosnych.
„ 9. Karzeł zbrodniarzem.
„ 10. Sługa i królewna.
„ 11. Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze.
„ 12. Rozum i szczęście.
„ 13. Marny koniec niewdzięcznika.
„ 14. Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością.
„ 15. Przygody królewicza Jakóba.
„ 16. Dobroczynna żabka.
„ 17. Szczęście w nieszczęściu.
„ 18. Odważny Iks.

Bibljoteczka teatralna

Sztuczki i komedyjki dla starszych i młodzieży

Chrapanie z rozkazu, komedja w 1-ym akcie, (3 m. i 1 k.)

Ciotka na wydaniu, komedja w 1-ym akcie, (2 m., 2 k.)

Gogo nie mów hop, aż przeskoczysz, komedja 1-ym akcie, (4 m., 1 k.)

Tajemnica, fraszka sceniczna w odsłonie, (2 m., 2 k.)

Kajcio, komedja w 1-ym akcie, (3 m., 2 k.)

Podejrzana osoba, komedja w 1-ym akcie, (2 m., 2 k.)

Marcowy kawaler, krotochwila w 1-m akcie, (3 m., 1 k.)

Kuzynek, komedja w 1-ej odsłonie, (m. 1 k.)

Spudłowali, komedja w 1-ym akcie, (5 m., 1 k.).

Bohaterka Chrześcijańska, dramat 3 aktach. Cena wraz z przesyłką . . . . zł. 0,90

Ciernista Droga, obrazek sceniczny w 5 aktach. Cena wraz z przesyłką . . . . zł. 0,90

Nowe Monologi. Cena wraz z przesyłką . . . . zł. 1.16

Ciekawe Książki dla wszystkich

Sąd Ostateczny. Myśli i nauki na zbawienny wiernych pożytek. Cena . . . . zł. 0.60

Młody Pustelnik. Powieść dla Młodzieży i Starszych. Cena . . . . zł. 0.60

Róża z Tanenburga. Powieść zajmująca o rycerzu w niewolę zabrany i o jege córce. Cena . . . . zł. 1.00

Sybilla, czyli zbiór proroctw i przepowiedni Cena . . . . zł. 0.60

Historja o Helenie, córce cesarza Antoniusza. Cena . . . . zł. 0.30

Wyrocznia, czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena . . . . zł. 0.15

Powiastki o sierotach, prześladowanych przez złe macochy. Cena . . . . zł. 0.50

Macocha. Powiastka rzewna i zajmujaca dla młodych i starych. Cena . . . . zł. 0.30

Powiastka o Madeju rozbójniku. Cena zł. 0.30

Zygfryd. Historja bardzo piękna o rycerzu, który królewnę z mocy strasznego smoka uwolnił i z nią się ożenił. Cena . . . . zł. 0.45

Wigilja Bożego Narodzenia, czyli jak ubogi sierota został sławnym w świecie malarzem. Cena . . . . zł 0.60

Królewna Hoza. Historja o królewnie, która w chłopcach zabardzo przebierała. Cena zł. 0.30

Podróże Gulliwera, do nieznanych krajów. Cena . . . . zł. 1.20

Przy zamówieniu do 5,— zł. załączyć na opłatę pocztową 60 groszy — ponad 5,— zł. do 10,— zł. 80 groszy — ponad 10,— zł. do 15,— zł. 1.20 zł. Książki wysyłamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Adresować należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego - Grudziądz Pomorze

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek, 22 grudnia 1932 r.
Czwartek: Zenona m. Wsch. sł. 7,42; zach. 3,27. Wsch. ks. 1,24; zach. 12,09.
Piątek: Wiktorji p. Wsch. słońca 7.43; zach. 3,28. Wsch. ks. 3,03; zach. 12,25.
Sobota: Wigilja. Adama i Ewy. W. sł. 7,43; z. 3.28. Wsch. ks. 4,36; z. 12,47.

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO“.

Województwa centralne.

NA ŚLADACH POTWORNEJ ZBRODNI.

W lesie państwowym w gminie Jasów pow. sokolskiego robotnicy leśni wykryli na polu przysypane ziemią zwłoki jakiegoś mężczyzny w stanie rozkładu. Sekcja zwłok ustaliła, że zachodzi tu wypadek morderstwa, ponieważ na tylnej części czaszki stwierdzono ślady uderzenia obuchem siekiery. Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki dozorcy robotników Paniskiego, który zginął w sierpniu br. i bezowocnie poszukiwany był przez rodzinę.

Prawdopodobnie morderstwo dokonane zostało w celach rabunkowych, gdyż Paniski w dniu poprzedzającym jego tajemnicze zniknięcie wziął pieniądze na wypłatę dla robotników i rowerem wyjechał na miejsce wypłaty.

PORWANIE SEKWESTRATORÓW.

Dwaj sekwestratorzy urzędu skarbowego w Częstochowie, mieli polecenie zajęcia za podatki dwu taksówek. — Znalazłszy auta na postoju dorozek, wsiedli, każąc wieść się do urzędu skarbowego. Szoferzy „dali gazu“ i powieźli sekwestratorów w wprost odwrotnym kierunku. Nie pomogły okrzyki, wzywające pomocy. Taksówki w szalonym pędzie wyjechali za miasto, gdzie szoferzy zatrzymali je dopiero około cmentarza na Kulach i wysadziwszy urzędników, oświadczyli: „a teraz wracajcie piechotą do miasta, bo nam się motory zepsuły“. Sekwestratorzy zażądali od policji spisania protokułów za obrazę urzędników w czasie pełnienia czynności urzędowych.

OSTRZELIWANIE POCIĄGÓW WĘGLOWYCH.

W dyrekcji warszawskiej na szlaku Radomsk — Kamieńsk, około godz. 6.30 wieczorem, na pociąg towarowy z węglem napadła gromada opryszków uzbrojonych w broń palną. Ponieważ wagonów pociągu strzegła policja, która napad odparła strzałami — draby łase na węgiel kolejowy cofnęły się, zasypując policjantów gradem kul. — Na szczęście, nikt nie padł ofiarą strzałów, a pociąg, pa zmarnowaniu 20 minut na postoju przymusowym, uciekł co tchu w stronę Warszawy.

JUŻ OFIARY ŚLIZGAWICY.

Kilku chłopców, po wyjściu ze szkoły w Mszczonowie udało się na staw, nie bacząc, że lód jeszcze jest cienki. — Lód załamał się i wszyscy chłopcy wpadli do wody. Kilku gospodarzy, którzy właśnie przejeżdzali obok, wyciągnęli chłopców. Jeden z nich, Wacław Górka, silnie się przeziębił i na drugi dzień zmarł.

Małopolska.

ARSENAŁ BRONI NA STRYCHU DOMU KOLEJOWEGO.

W bloku domów kolejowych przy ulicy Gródeckiej 127 i 129 we Lwowie wykryła policja arsenał broni. Znajdował się on na strychu mieszkania wdowy po kolejarzu Seredyńskim.

Jak wykazały dochodzenia, znalezione materjały pochodziły z czasów wojny polsko-ukraińskiej. O przechowywaniu ich na strychu z czasem zapomniano. Seredyńska zaś nie interesowała się zawartością skrzyni, która należała do jej syna, obrońcy Lwowa, obecnie oficera, bawiącego poza Lwowem. Amunicję zabrały władze wojskowe.

Kresy Wschodnie.

DRAMATYCZNA WALKA Z SAMOBÓJCĄ NA TORZE KOLEJOWYM.

Donosiliśmy już o samobójstwie sekretarza szkoły im. marsz. Piłsudskiego w Wilnie, Onufrego Iwaszkiewicza, który rzucił się pod koła pociągu na Poleskim przejeździe kolejowym, ponosząc śmierć na miejscu. Jak wykazało śledztwo, na pół godziny przed samobójstwem zauważył jeden z torowych desperata, zdradzającego zdenerwowanie i patrzącego w stronę, z której miał nadejść pociąg. Na odnośne zapytanie Iwaszkiewicz nic nie odpowiedział, a kiedy nadszedł pędzący z całą szybkością pociąg, usiłował rzucić się pod koła lokomotywy, czemu jednak przeszkodził torowy i w ostatniej chwili zatrzymał samobójcę. Nie dał on jednak za wygraną i stoczył z torowym zaciętą walkę, w czasie której udało mu się po znacznym wysiłku odepchnąć powstrzymującego go torowego i rzucić się pod koła ostatniego wagonu, mijającego przejazd. — Jak wykazało śledztwo, samobójca dokonał rozpaczliwego kroku z powodu trudnych warunków finanswych oraz zwolnienia go z pracy, skutkiem czego wpadł ostatnio w silny rozstrój nerwowy.

WIELKA OBŁAWA NA WILKI.

W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się na terenie powiatu dziśnieńskiego, wileńskiego, molodeczańskiego, wołożyńskiego i nowogrodzkiego wielka obława na wilki.

W nienotowanej pod względem ilości uczestników obławie, weźmie udział przeszło 300 myśliwych, reprezentujących wojsko, administrację, ziemiaństwo, towarzystwa myśliwskie wileńskie i warszawskie.

Odpowiedzi Redakcji.

= Wolski Ignacy — Maksymiljanów. Zapłacił Pan do 1 stycznia 33 r.

= Kapłon Franciszek — Żabniki. — Abonament gazety i „Echa Świata“ opłacony do 1. stycznia 33 roku.

= Pełchaty Marc. — Majdan. Zapłacił Pan do 1 lutego 33 r.

= Murza Franciszek — Binarowa Gazetę wysyłamy od 1 grudnia 32 r. — prosimy reklamować na poczcie.

Sekretarjaty Stronnictwa Ludowego

LUBLIN. Sekretarjat Wojewódzki S. L. w Lublinie został przeniesiony na ulicę Krakowskie Przedmieście nr. 70, mieszkanie nr. 3.

ŁOWICZ. Sekretarjat S. L. został otwarty w Bolimowie dla gmin: Bolimów, Mieborów i Kompina. Sprawy organizacyjne załatwiane będą w każdą niedzielę od godziny 1-szej po południu. Porady prawne udzielane będą w środy, po pierwszym każdego miesiąca.

PUŁTUSK. Sekretarjat S. L. mieści się przy ulicy Warszawskiej 8, p. Z. Brodzkiego i czynny jest w każdy piątek.

WIELUŃ. Sekretarjat S. L. został przeniesiony na ul. Panieńską nr. 1 (róg Gaszyńskiej) i czynny jest we wtorki i piątki.

KRASNYSTAW. Sekretarjat S. L. w Krasnymstawie mieści się przy ulicy Starostwo, w domu p. Szpringera i czynny jest codziennie; w soboty udzielane są porady prawne, w razie zaś koniecznego wypadku — codziennie. — Sekretarjat udziela porad w sprawach majątkowych.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Ziemiopłody
z dnia 17-go grudnia 1932 r.
Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	25,00-25,50	23,00-23,50
Żyto	15,00-15,25	15,00-15,35
Jęczmień	13.50-14.00	13,00-13.50
Jęczmień browar.	15.50-16.50	—,——,—
Owies	14.00-14.50	13.00-13.50
Mąka:		
pszenna 60%	38,00-43.00	37,00-37.50
żytnia 65%	25,00-27.00	27.50-28.00

Otręby:		
pszenne	9,00- 9,50	9,00- 9,50
żytnie	8.50- 9,00	7.50- 7,00
Rzepak	47,00-49,00	—,——,—
Groch polny	23,00-25,00	21.00-23.00
Kuchy rzep.	15.75-16,25	—,——,—
Kuchy lnian.	20,50-21.00	—,——,—
Słoma	8,00- 9,00	—,——,—
Siano pras.	9.00-11.00	—,——,—
Ziemniaki	3.75- 4.00	—,——,—
Gryka	15,00-16,00	—,——,—
Proso	18,00-18,50	—,——,—

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0.70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0.50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.